



Pytania i Odpowiedzi

Jak zrozumieć wersety z Izaj. 65:17-19? Co nasz wspaniały niebieski Ojciec chce nam przekazać poprzez te wersety?

Oto Ja stworzę nowe niebo i nową ziemię i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu. A raczej będą się radować i weselić po wszystkie czasy z tego, co ja stworzę, bo oto Ja stworzę z Jeruzalemu wesele, a z jego ludu radość!

I będę się radował z Jeruzalemu i weselił z mojego ludu, i już nigdy nie usłyszysz się w nim głosu płaczu i głosu skargi. Izaj. 65:17-19

Słowa wypowiedziane przez proroka są bardzo zbliżone do słów, które znajdziemy w Obj. 21:1-4

I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminięły, i morza już nie ma. I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi. I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminięły.

Opis z Ks. Izajasza, to wspaniała, prorocza zapowiedź przyszłości. Opis tego, jak będzie wyglądać nowy porządek Nieba (sfer duchowych), a także nowy porządek Ziemi. Wszystko to wydarzy się po wzbudzeniu ludzi od umarłych.

Prorok Izajasz zapowiada wspaniałą przyszłość czasu odnowienia wszystkich rzeczy, gdy Pan Jezus wraz ze swym Kościołem zaprowadzi czas radości i pokoju, w którym nikt nie będzie tęsknił i wspominał obecnych czasów zła, grzechu, cierpienia i śmierci. Jest to opis czasu, który nastanie po powstaniu od umarłych wszystkich ludzi, co zapowiadał podczas swojego kazania Apostoł Piotr – *Którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich* Dz. Ap. 3:2. Podczas restytucji, człowiek będzie miał szansę odnowić się moralnie i przyjść do społeczności ze swym Stwór-

cą i Ojcem. Ten piękny czas, o jakim przepowiadał prorok Izajasz, jest przed nami. Nie wiemy, kiedy dokładnie on nastanie, ale z pewnością nowy porządek świata urzeczywistni się bez cierpień, chorób i łez. Nasz wspaniały Ojciec Jahwe, w swoim planie wieków, pragnie nauczyć nas, że ten obecny świat i nasze obecne życie jest przejściowe, by w końcu osiągnąć życie przyszłe, na nowych warunkach istnienia świata.

Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. 1 Kor. 2:9

Który dzień tygodnia należy święcić-niedzielę czy sabat?

Dla Żydów siódmy dzień (od piątkowego do sobotniego wieczora) ma być obchodzony ze względu na dany Izraelitom Zakon, w którym jest napisane, że powinni przestrzegać dnia siódmego jako świętego. Zakon nadal obowiązuje Żydów z urodzenia. Społeczność Adwentyków dnia siódmego przestrzega siódmy dzień (sobotę), ponieważ wierzą, że w ten sposób wypełniają prawo Zakonu. Członkowie przeróżnych protestanckich kościołów lub Kościoła rzymskokatolickiego, obchodzą pierwszy dzień (niedzielę) jako dzień odpoczynku. Prawdziwy chrześcijanin, ofiarowane dziecko Boże, uznaje każdy dzień za święty dla Pana, a nie tylko jeden dzień spośród siedmiu. Tacy radują się z odpoczynku przez wiarę w Pana i Jego pewne obietnice. Natomiast niechaj nikt nikogo nie próbuje osądzać pod względem obchodzenia sabatu, czyli dni świętych – *Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu. Kol. 2:16* [Więcej o obchodzeniu sabatu możesz przeczytać w Księżce pytań i odpowiedzi s. 607]

Bóg dał Izraelowi przykazanie, że siódma część ich czasu należeć miała do Niego. Siódmy dzień w tygodniu został oddzielony jako święty dla Pana – dzień odpoczynku od wszelkiej pracy – nie pozwolono im wykonywać żadnej pracy w tym dniu. Wspomnijmy zapis o człowieku, który został ukamienowany za to, że zbierał drwa na opał w dzień sabatu- 4 Mojż. 15:32-36. W owych czasach rozpalenie ognia wymagało sporo pracy. W obecnym czasie za pomocą zapalniczki lub gazu mamy natychmiast ogień. Pan nie uczynił tego zarządzenia względem zachowania sabatu dla nas. Przypomnijmy sobie, jak to za czasów naszego Pana



faryzeusze oburzyli się na uczniów dlatego, że przechodząc przez pole pszenicy, zebrali jej nieco, zdmuchnęli plewy i zjedli ziarna. W owych czasach wolno było przechodzącemu przez czyjąś winnicę czy pole spożywać z plonów, ile kto tylko chciał. Na jakiej więc podstawie faryzeusze oskarżyli apostołów? Na podstawie wykonywania pracy w sabat – młócenia zboża, pocierania go w rękach. Rzekli oni: Złamaliście przykazanie o sabacie. Do jakiego stopnia niedorzeczności się posunęli! Siódmy dzień został dany Żydom w odpowiednim sensie, ponieważ był zamierzony jako obraz owego wielkiego siódmego dnia o długości tysiąca lat, w którym cały świat będzie miał odpoczynek od grzechu. Rodzina ludzka będzie wielce błogosławiona w owym siódmym dniu. Żydowski sabat był figurą na ten dzień. Wracając do pytania: Który dzień dał Pan Kościołowi? Pan dał nam wszelki czas. My odpoczywamy w znaczeniu pozafiguralnym. Odpoczywamy dzisiaj, odpoczywaliśmy wczoraj i odpoczywać będziemy jutro. W jaki sposób? Odpoczywamy z Bogiem na mocy dokończonego dzieła Chrystusowego. Odpoczywamy od naszych trudów i usiłowań, aby się usprawiedliwić. Odpoczynek ten jest pozafiguralny – odpoczynek w poniedziałek, wtorek, środę itd. Bóg dał nam, Kościołowi, taki odpoczynek – nie figuralny odpoczynek, ale pozafiguralny. Otrzymaliśmy ten pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum ludzki, a który jest naszym działem. Jest jeszcze inny odpoczynek – odpoczynek pozostający dla ludu Bożego.

Ale – powie ktoś – co z przestrzeganiem pierwszego dnia w tygodniu? Nie ma biblijnego nowotestamentowego nakazu, aby którykolwiek dzień święcić. Możemy święcić środę lub poniedziałek albo czwartek, chociaż najlepiej będzie, jeżeli postanowimy święcić wszystkie te dni. Pragniemy odpoczywać w każdym dniu, a Pan udzieli nam tego, czego pragną nasze serca – nasze dobre intencje. A odnośnie pierwszego dnia w tygodniu? Jest on przestrzegany, ponieważ wielu wyobraża sobie, iż Bóg nakazał, aby przestrzegać pierwszego dnia. Pamiętamy, że po ukrzyżowaniu Pan ukazał się uczniom „dnia onego pierwszego po sabacie, a drzwi były zamknięte, gdzie byli uczniowie zgromadzeni” [Jan 20:19]. O – rzekli uczniowie – to wspaniale! W następnym tygodniu pierwszego dnia znowu byli razem, gdy Pan się im objawił. Więc od tego czasu zaczęli się zgromadzać pierwszego dnia każdego tygodnia i nazwali ten dzień dniem Pańskim. Łamali się chlebem w tym dniu – *A pierwszego dnia po sabacie, gdy się zebraliśmy na łamanie chleba...* Dzieje Ap. 20:7, lecz nie była to Wieczerza Pańska. Pamiętamy również, jak Jezus ukazał się dwóm uczniom w drodze do Emaus – to również miało miejsce w pierwszym dniu tygodnia.

Jakie ma znaczenie słowo „piekło” w Biblii? Gdzie przebywają święci Starego Testamentu?

Słowo „piekło” tłumaczy się z 4 słów: szeol, hades, gehenna oraz geber.

- Słowo szeol (Strong 7585) tłumaczy się na grób, piekło, dół, przepaść.
- Hades (Strong 86) na podziemie, świat zmarłych, grób, śmierć.
- Gehenna (Strong 1067) znaczy ogień piekielny, jezioro ognia.
- Geber to grób, mogiła, grobowiec.

Ta krótka analiza słów pozwala nam dojść do wniosku, że piekło nie oznacza nic innego jak grób, stan śmierci, w którym znajduje się każdy, kto zakończy swoje życie na ziemi. Jest to wynik grzechu naszych pierwszych rodziców w raju, który przekazali oni swemu potomstwu, a zatem i każdemu człowiekowi: *...zapłatą za grzech jest śmierć...* – Rzym. 6:23, *...jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni* – 1 Kor. 15:22. Czy zatem ludzie, a także święci Starego Testamentu poszli do takiego piekła jako miejsca wiecznych mąk? Nie, ponieważ takie miejsce nie istnieje. Czy zatem poszli do biblijnego piekła, czyli do grobu, stanu śmierci? Tak.

Dlatego, że *...przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli* – Rzym. 5:12.

W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi, gdyż z niej wzięty; boś proch, i w proch się obrócisz – 1 Mojż. 3:19 (BG).

Gdzie był Łazarz?

Od chwili ofiary naszego Zbawiciela, każdy człowiek umierając, zasypia snem śmierci, ponieważ Pan złożył okup za wszystkich ludzi. Kupił ich swą własną krwią (Obj. 5:9). Charakterystycznym przykładem „snu śmierci” jest Łazarz, przyjaciel Pana Jezusa. *To powiedział, a potem rzekł do nich: Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął; ale idę zbudzić go ze snu. Wtedy to rzekł im Jezus wyraźnie: Łazarz umarł, i raduję się, że tam nie byłem, ze względu na was, bo uwierzycie; lecz pójdźmy do niego* – Jan 11:11, 14-15.

Po swojej śmierci człowiek jest umarły i oczekuje na słuszny czas, w którym Bóg przez Chrystusa wywiedzie go z grobu śmierci. Wszyscy ci, którzy umarli, nie są tego świadomi. Znajdują się w takim samym stanie jak my, gdy zapadamy w twardy sen. Ludzie nic nie wiedzą o tym, co dzieje się w czasie pomiędzy ich śmiercią a obudzeniem. *Wiedzą bowiem żywi, że muszą umrzeć, lecz umarli nic nie wiedzą i już nie ma dla nich żadnej*



zapłaty, gdyż ich imię idzie w zapomnienie. Na co natkniesz się twoja ręka, abyś to zrobił, to zrób według swojej możliwości, bo w krainie umarłych, do której

idziesz, nie ma ani działania, ani zamysłów, ani poznania, ani mądrości – Kazn. 9:5,10. **Gdzie zatem święci Starego Testamentu teraz przebywają?** W grobie, jak wszyscy inni ludzie.